

Zygmunt Wacław Kinast

1903-1992



Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1923 r., kapitan żeglugi wielkiej, uczestnik konwojów.



Urodził się 6 lutego 1903 r. w Warszawie (rodzice Kazimierz i Zofia Hertel). W 1920 r. został słuchaczem Wydziału Nawigacyjnego Szkoły Morskiej w Tczewie. Ponieważ wojna polsko-bolszewicka przybierała dramatyczny obrót, natychmiast po egzaminach wszyscy prawie uczniowie wstąpili ochotniczo do Marynarki Wojennej i wyjechali zwartą grupą do Torunia, skąd po umundurowaniu wysłano ich do Helu, by zwolnili załogę wyruszającą na front.

W 1923 r. uczestniczył w rejsie statku szkolnego „Lwów” do Brazylii.

W 1926 r. ożenił się z Jadwigą Przyorską, w 1928 r. na świat przyszła córka Barbara Cecylia¹.

Od 1933 r. był I oficerem na s/s „Robur VI”².

„Robur VI” 27 sierpnia 1939 r. opuścił Gdynię z ładunkiem węgla do Amsterdamu. Zawinął tam 30 sierpnia i rozpoczął wyładunek, ale w momencie wybuchu wojny został zatrzymany w porcie na żądanie konsulatu niemieckiego, który jakoby reprezentował jednego z udziałowców koncernu Robur. Kapitan Kinast bezskutecznie interweniował w konsulacie niemieckim, poskutkowało dopiero interwencja w konsulacie brytyjskim. Natychmiast po wyładowaniu węgla „Robur VI” opuścił port i wieczorem 2 września był w szkockim Methil.

Niecały rok później „Robur” VI – „Zbaraż”, podążając w konwoju wzdłuż wschodnich wybrzeży Anglii, 15 lipca 1940 r. stał się ofiarą niemieckich samolotów. Trafiony został w czwartą ładownię, która błyskawicznie napełniła się wodą. Ponadto wybuch unieruchomił maszynę główną, urządzenia sterowe i pompę. Mechanicy wygasili kotły i spuścili parę. Podpłynął angielski niszczyciel, wezwał holownik. Spuszczono szalupę i przewieziono nią zbędną część załogi

na okręt angielski. Na statku pozostał kpt. Zygmunt Kinast, st. oficer Roman Hulanicki (abs. WN z 1935 r.), bosman Michał Kasprzycki i marynarz Józef Bzowski. Nadszedł holownik, podał hol, by przeciągnąć uszkodzony parowiec w kierunku rzeki Humber, ale statek tak szybko nabierał wody, że przechylił się i zatonął. Rozbitków przewieziono do Hull³.

„Robur VI”, zdaniem Eugeniusza Wasilewskiego, należał do statków dziwnych i bardzo złośliwych. „Nie było prawie rejsu bez przykrych, a czasami bolesnych niespodzianek. Marynarz wpadł do ładowni, drugiemu przy manewrach lina nogę obcięła, mnie bez widocznej przyczyny podczas zejklaru bom runął na ładownię, zdarzało się, że windy ruszały same przy zamkniętych zaworach dolutu pary, a w najbardziej ciasnych farwatarowych przejściach zacinął się dowcipnie ster i rąbaliśmy w piasek, kamienie lub keję. [...] Żle skończył, w lipcu 1940 r. popełnił samobójstwo na niemieckiej minie. Załozde darował – uratowali się wszyscy”⁴.

Kolejnym statkiem, którym dowodził kpt. Kinast (I oficerem był także Roman Hulanicki) i który padł ofiarą wroga, był „Robur IV” – „Częstochowa”. Zbudowana do żeglugi po Bałtyku, została wysłana 12 września 1940 r. w konwoju 13 statków do Kanady i dzielnie te trudy zniosła. Podczas kolejnej podróży z Londynu do Reykjaviku z ładunkiem cementu „Częstochowa” została 20 sierpnia 1941 r. trafiona dwiema torpedami z niemieckiego ścigacza torpedowego „S48”, podczas nocnego napadu na konwój i zatonała na zachód od Cromer. Statek złamał się za mostkiem przy trzeciej ładowni. Wybuch spowodował falę, która zmyła wszystkich z mostku. III oficera nie odnaleziono – Bogdan Senyca zginął, ledwie ukończywszy w 1940 r. Szkołę Morską w Southampton⁵.

1 APGoG, karty meldunkowe.

2 „Dziennik Bydgoski” 26.06.1932, nr 145, s. 4.

3 Za: Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 1, Gdańsk 1996, s. 301.

4 Eugeniusz Wasilewski, *Powrotne szlaki*, Poznań 1968, s. 35-36.

5 Ibidem, s. 305.

W Londynie, z racji szczęśliwego ocalenia niemal całej załogi, minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk zaprosił 30 sierpnia na herbatkę kapitana, oficerów i załogę niedawno straconego statku s/s „Częstochowa”. Minister zacytował słowa kpt. Kinasta: „to była wspaniała załoga” oraz słowa załogi, która oświadczyła, że na nowy statek chce iść tylko z tym kapitanem. Również załogę i kapitana fetował dyrektor Alfred Falter Shipowner Andrzej Cieniela (absolwent tego samego rocznika), podejmując lunchem w obecności dyrektora Możdżeńskiego i prezesa Adamczyka⁶.

Od stycznia 1942 r. do kwietnia 1945 r. był kapitanem „Stalowej Woli”.



Kpt. ż.w. Zygmunt Kinast zmarł 7 stycznia 1992 r.⁷

Córka Zygmunta Kinasta niemiecką okupację przeżyła w Warszawie. „Podczas Powstania Warszawskiego działała w patrolu sanitarnym w rejonie ulic Gęstej – Lipowej – Dobrej – Browarnej – ks. Siemca oraz uczestniczyła w podejmowaniu rannych podczas walk o Uniwersytet Warszawski. Parokrotnie, jako ochotniczka, wykonywała zadania łączniczki, m.in. 17 sierpnia 1944 r. z rozkazem na ul. Szczyglą. Koniec Powstania zastała ją w Śródmieściu przy ul. Żurawiej”⁸.



Źródła: Wadim Konstanty Taniewski-Eliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; „Dziennik Bydgoski” 1932, nr 145; Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 1, Gdańsk 1996; Eugeniusz Wasilewski, *Powrotne szlaki*, Poznań 1968; „Okólnik” 1941, nr 10; <http://www.nekrologi-baza.pl/zlista/166>; <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/barbara-kinast,21000.html>

„Robur IV”
i „Robur VI”

⁶ „Okólnik” 1941, nr 10.

⁷ <http://www.nekrologi-baza.pl/zlista/166>

⁸ <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/barbara-kinast,21000.html>